

# MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY



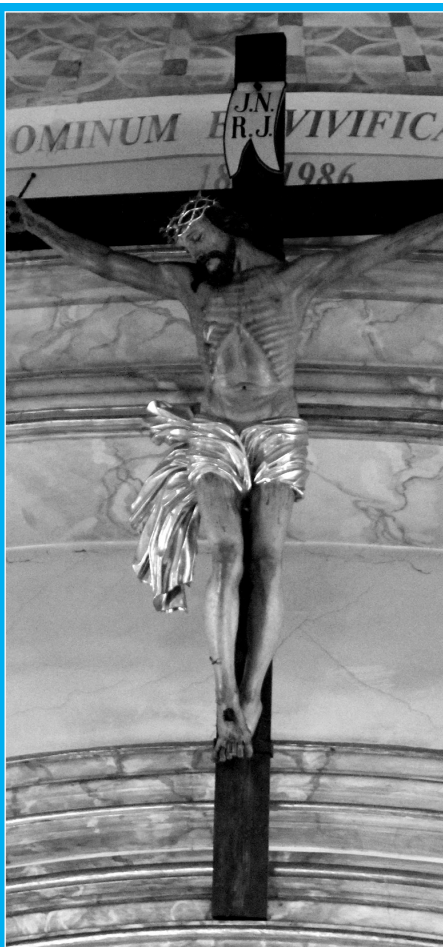
Rok założenia  
1929

Towarzystwo Parafialne  
Parafii  
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, Wielki Post 2020

nr 3 (274) 2020



**Słuchajmy wielkopostnych rozważań, aby zgłębić Boże tajemnice**

Stefan kardynał Wyszyński 1970 r.

**Wielkopostny szlak, do którego przemierzenia jesteśmy wezwani w Wielkim Poście łączy się, zgodnie z tradycją Kościoła, z pewnymi praktykami: postem, jałmużną i modlitwą.**

**Post oznacza powstrzymanie się od spożywania pokarmów, ale obejmuje inne rodzaje wyrzeczeń, pozwalające prowadzić bardziej wstrzemięźliwe życie.** Wszystko to nie daje jednak pełnego obrazu postu: jest on zewnętrznym znakiem rzeczywistości wewnętrznej, naszego – z pomocą Bożą – zaangażowania, by uniknąć zła i żyć Ewangelią. Nie pości naprawdę ten, kto nie potrafi żywić się Słowem Bożym. W tradycji chrześcijańskiej post wiąże się ściśle z jałmużną. Święty Leon Wielki pouczał w jednym ze swoich kazań na Wielki Post: «To, co każdy chrześcijanin powinien czynić w każdym czasie, teraz musi praktykować z większą gorliwością i pobożnością, by przestrzegać przepisu apostołskiego o powstrzymaniu się nie tylko od pokarmów, ale także i przede wszystkim od grzechów. Z tymi należnymi i świętymi postami żadnego innego dzieła nie można związać bardziej pożytecznie od jałmużny, która pod wspólnym imieniem „miłosierdzia” obejmuje wiele dobrych uczynków. Zakres dzieł miłosierdzia jest niezmierny. Nie tylko bogaci i dobrze sytuowani mogą obdarzać innych jałmużną, ale również ludzie żyjący skromnie i ubogo. Tak więc nierówni co do dóbr fortuny, wszyscy mogą być równi pod względem uczuć przepełniających litościwe dusze». Św. Grzegorz Wielki w swojej Regule Pasterskiej przypominał, że post staje się

święty dzięki towarzyszącym mu cnotom, zwłaszcza miłości, dzięki każdemu gestowi wielkoduszności, którym owoce naszych wyrzeczeń ofiarujemy biednym i potrzebującym.

Wielki Post jest ponadto czasem sprzyjającym modlitwie. **Święty Augustyn mówi, że post i jałmużna stanowią «dwa skrzydła modlitwy», dzięki którym może ona łatwiej się wznieść i dotrzeć do Boga.** Stwierdza, że w ten sposób nasza modlitwa, połączona z pokorą i miłością, postem i praktykowaniem jałmużny, panowaniem nad sobą i przebaczeniem krzywd, dając dobre rzeczy i nie odpłacając złymi, szuka pokoju i go osiąga. Dlatego w Wielkim Poście Kościół zachęca do wierniejszej i żarliwszej modlitwy oraz do dłuższego rozważania Słowa Bożego, a św. Jan Chryzostom mówi: „Upiększ swój dom skromnością i pokorą, praktykując modlitwę. Dodaj splendoru twojemu mieszkaniu światłem sprawiedliwości. Przyozdób jego ściany dobrymi uczynkami niczym najszlachetniejszym złotem, a mury i drogocenne kamienie zastąp wiarą i nadprzyrodzoną wielkodusznością, ponad wszystkim, na samym szczycie stawiając modlitwę jako ozdobę całej budowli. Tak oto przygotujesz Panu godne mieszkanie, tak przyjmiesz Go we wspaniałym pałacu królewskim. On sprawi, że twoja dusza przemieni się w świątynię Jego obecności”.

Benedykt XVI, *Fragmenty homilii, audyencja generalna 2011 r.*

## W NASZYM KOŚCIELE ZAPRASZAMY NA

**DROGĘ KRZYŻOWĄ:** dorośli w piątki o godz. 8<sup>30</sup> i 18<sup>30</sup>. Dzieci o godz. 16<sup>30</sup>, a w pierwszy piątek miesiąca – 6 marca br. po Mszy św. o godz. 16<sup>30</sup>.

**GORKIE ŻAŁE:** w niedzielę, ok. godz. 15<sup>30</sup> po Mszy św. Rozważania pasyjne prowadzić będzie nasz wikariusz, ks. Arkadiusz Muzolf.

**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE** poprowadzi ks. Jacek ROSA.

• **Szkoły podstawowe** 23 – 25 III

o godz. 9<sup>30</sup> – klasy V do VIII  
o godz. 11<sup>00</sup> – klasy IV do 0

- **Szkoły średnie** od 30 III do 1 IV br. o godz. 10<sup>00</sup>
- **Dorośli** od 28 III do 1 IV br. o godz. 9<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>.

Szczegóły w ogłoszeniach parafialnych.

## Czcigodny Księżę Proboszczu

Każdego dnia z całego serca dziękujemy za Twoje 24 lata posługi w naszej parafii; za wkład i poświęcenie, za cierpliwość i mądrość nam przekazywaną oraz za uśmiech i miłość, którymi obdarowujesz każdego z nas.

Życzymy, by dobry Bóg błogosławił każdy Twój dzień, Duch Święty umacniał w drodze, a Maryja Dobra Matka, miała Cię zawsze w czulej Swej opiece.

Życzymy, byś w zdrowiu i radości – przez wiele, wiele lat – nadal przewodził naszej rodzinie parafialnej.

**Szczęść Boże!**  
Redakcja MK



## Z ŻYCIA PARAFII

### Po kolędzie...

Po zakończeniu wizyty duszpasterskiej, w niedzielę 26 stycznia ks. Proboszcz złożył sprawozdanie z życia naszej parafii. Dostrzegł, że parafia stale maleje. Jej obraz tworzą ludzie starsi przebywający na rentach i emeryturach, przeżywający swoją samotność, gdyż dzieci wyjechały do innych miast, bądź do innych krajów „za chlebem”.

Spotykaliśmy na kolędzie ludzi chorych, wymagających opieki duchowej, osoby bezrobotne (niewiele), osoby mające marne emerytury, kłopoty ze służbą zdrowia, nadużywające alkoholu. Mało było dzieci i młodzieży, niektórzy wychodzili z kolędy, są też tacy, którzy nie korzystają z lekcji religii w szkole.

I spotkaliśmy tych, których znamy z kościoła, uczestniczących w nabożeństwach, regularnie uczęszczających na Msze św. Tymi cieszymy się najbardziej.

Nawiedziliśmy i pobłogosławiliśmy 1607 mieszkań, w 1147 nas nie przyjęto, a 1929 było zamkniętych.

### W minionym roku:

- ochrzcziliśmy 86 dzieci (w 2018 – 151)
- sakramentu bierzmowania bp. Jan Tyrawa udzielił 69 młodym ludziom (w 2018 – 79)
- do I Komunii św. przystąpiło 43 dzieci (w 2018 – 121)
- sakrament małżeństwa zawarło 50 par (w 2018 – 71)
- odeszło do Pana 108 Parafian (w 2018 – 144)

Ks. Proboszcz poruszył także sprawy finansowe. Dziękując za życzliwość i ofiarność, wskazał na wydatki, które ponosi parafia. Wybrał najważniejsze rozchody:

- wynagrodzenia – 169 tys. zł
- ZUS – 78 tys. zł
- ogrzewanie – 109 tys. zł.

Wskazał na podwyżkę cen wywozu śmieci. Od marca br. będą obowiązywać: 950,- zł netto za kontener + za nadtonaż.

Wskazał na ofiarność Parafian, na przekazywane na różne potrzeby pieniądze m.in. ofiary na hospicja diecezjalne (5.223,- zł), budowę szkoły w Czadzie (1.500,- zł), na misje (4.510,- zł) i inne.

Zainstalowano nowe nagłośnienie na cmentarzu. Parafia bierze także udział w projekcie termomodernizacyjnym – przygotowanie kosztowało już 170 tys. zł.

Podziękował za wszelkie ofiary – także indywidualne – na cele naszej parafii oraz za pomoc w różnego rodzaju spotkaniach pastoralnych. Dziękował za przygotowanie i obecność podczas Nawiedzenia Kopii Obrazu Pani Jasnogórskiej (30-31 marca 2019 r.), przypomniał o beatyfikacji Stefana kardynała Wyszyńskiego (7 czerwca br.) oraz 100-leciu urodzin św. Jana Pawła II (20 maja br.), zachęcił do włączenia się w te uroczystości.

Przypomniał, o co chodzi w programie duszpasterskim „Eucharystia daje życie”. Każdy z nas powinien głęboko uwierzyć w Tego, którego posłał Bóg – Jezusa Chrystusa. Wskazał, że przez pojednanie w sakramencie pokuty oraz Komunii św. jednoczymy się z Chrystusem. Oby tak działo się jak najczęściej. *wybrał ep*

„Ludzie mówią:

«Czas to pieniądź».

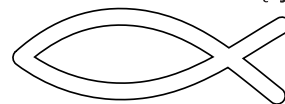
A ja wam mówię:

«Czas to miłość»”.

Stefan kardynał Wyszyński

## Katolicki SAVOIR-VIVRE

czyli czego nie wiemy  
o zachowaniu w świątyni



### OGIEŃ I ŚWIATŁO

cz. 2 w następnym numerze MK

## Myśl miesiąca

„Warto służyć każdemu człowiekowi  
i dla każdego warto się poświęcić”.

Stefan kardynał Wyszyński  
Prymas Polski

## KALENDARIUM MIESIĄCA

### WIELKI POST 2020

**1 III – pierwsza Niedziela Wielkiego Postu.** Ofiary złożone do skarbon przeznaczone będą na potrzeby diecezjalnej CARITAS

2 III – pierwszy wtorek m-ca. Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 20<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup>

4 III – Święto św. Kazimierza Królewicza

5 III – pierwszy czwartek m-ca

6 III – pierwszy piątek m-ca

7 III – pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych od godz. 8<sup>30</sup>

**8 III – druga niedziela Wielkiego Postu.** Ofiary złożone do skarbon przeznaczone zostaną na Misyjne Dzieła Pomocy „Ad Gentes”

13 III – VII rocznica wyboru papieża Franciszka na Stolicę Piotrową

**15 III – trzecia Niedziela Wielkiego Postu**

19 III – Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP

**22 III – czwarta Niedziela Wielkiego Postu**

25 III – Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

Dzień Świętości Życia i Dzień Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.  
16. rocznica powstania Diecezji Bydgoskiej

28 III – 16. rocznica ingresu Biskupa Diecezjalnego Jana Tyrawy do kościoła katedralnego

**29 III – piąta Niedziela Wielkiego Postu.** W świątyni zastonięte zostaną wszystkie krzyże aż do Wielkiego Piątku (10 IV)

2 IV – pierwszy czwartek m-ca

3 IV – pierwszy piątek m-ca

4 IV – pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych od godz. 8<sup>30</sup>

**5 IV – Niedziela Palmowa.** *red.*



## Z ŻYCIA DIECEZJI

• Każdego 7. dnia miesiąca, o godzinie 12<sup>00</sup>, w ramach przygotowań do beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia – Stefana kardynała Wyszyńskiego – odprowadzana jest w katedrze Msza św., a po niej zapraszamy na spotkanie z ks. prałatem Januszem Mnichowskim – wieloletnim świadkiem i współpracownikiem kardynała. *red.*

## WIELKA TAJEMNICA WIARY TRUD PRZEMIANY SERC

*Panie, nasz Boże, daj nam przez Święty Post zacząć okres pokuty, aby nasze wyrzeczenia umocniły nas do walki ze złym duchem.* Tymi słowami, zaczerpniętymi z modlitwy, zwanej Kolektą, podczas Mszy św. w Środę Popielcową, Kościół wprowadził nas w liturgiczny okres Wielkiego Postu. Okres ten zbliża nas do Źródła Życia, do przymierza, które zawarliśmy z Bogiem podczas Chrztu św. Różnego rodzaju pouczenia zawarte w Słowie Bożym, które będzie kierowane do nas w tym okresie, mają przyczynić się do tego, abyśmy mogli na nowo zrozumieć i odkryć znaczenie Chrztu św. oraz przypomnieć sobie wynikające z tego obowiązki. Obowiązki te, to przede wszystkim przykazanie miłości Boga i bliźniego. To Jezus powiedział do swoich uczniów: *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem* (J 13, 34). Na pytanie uczonych w Piśmie, jakie jest pierwsze przykazanie, Jezus odpowiada: *Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu* (słuchaj: Tadeuszu, Marku, Adamie, Edwardzie, Andrzeju, Barbaro, Jadwigo, Anno, Krystyno...), *Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych* (por. Mk 12, 29-31).

Na początku Wielkiego Postu trzeba nam postawić pytanie: „Jak JA to właśnie przykazanie przestrzegam? Czy nie mam sobie nic do zarzucenia? Czy kocham siebie? Tak, siebie, z moimi zdolnościami, ale i z wadami, ułomnościami, z moimi chorobami, dolegliwościami; z tym wszystkim, czego zmienić w sobie nie mogę? Jeśli nie kocham siebie, to czy mogę kochać drugiego człowieka? A jak w tej sytuacji wygląda moje «kochanie Boga»? Po głębszym zastanowieniu się, „poszperaniu” w swoim sumieniu, dojdziemy do wniosku, że mamy

## PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

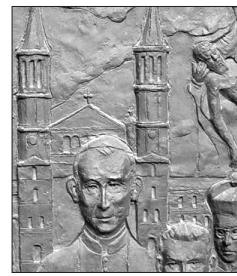
MATKA  
BOŻA  
PIĘKNEJ  
MIŁOŚCI  
  
BYDGOSKA  
PANI

8 IX – NMP Matki  
Pięknego Miłości



BŁ. BISKUP  
MICHAŁ  
KOZAL

14 VI – Wspomnienie  
bł. M. Kozala biskupa  
i męczennika



się z czego spowiadać, że nawracać mamy się z czego! Pan Bóg mówi przez proroka Joela: «Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. [...] Dmijcie w róg na Syjonie, zarządzcie święty post, ogłoście zgromadzenie» (por. Jl 2, 12.15nn). Tak więc Pan Bóg daje nam swego rodzaju instrukcję postępowania w okresie, który przeżywamy. Nam zatem pozostaje wołać: «Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń, Panie».

Usłyszałem ostatnio piosenkę, w słowach której zawarte jest pytanie: *Przez ile dróg musi przejść każdy z nas, by móc człowiekiem się stać?* W kolejnych słowach jest też odpowiedź: *Odpowie ci wiatr wiejący przez świat; odpowie ci, bracie, tylko wiatr.*

My jednak, jako chrześcijanie, nie tylko chcemy «człowiekiem się stać», my pytamy i dążymy do tego, jak stawać się prawdziwymi dziećmi Boga. Nie czekajmy więc, żeby odpowiedział nam «wiatr». Chyba, że w tym wietrze obecny jest Duch Święty. Niech to On nas nieustannie zachęca, pobudza i przypomina nam o tym, co mówi Jezus; czego oczekuje od nas Bóg? Właśnie Duch Święty, który jest sprawcą naszego chcenia i działania koryguje nasze tak często, płytkie tylko poruszenia i uzdalnia nas do tego, abyśmy dostrzegali to, co ważne, to najbardziej wewnętrzne wołanie: aby iść za Chrystusem. Iść za Chrystusem, to jak pisał Kamil Cyprjan Norwid: „nie za sobą z krzyżem Zbawiciela, ale za Zbawicielem z krzyżem swoim”. Na taką drogę bowiem zaprasza nas sam Jezus mówiąc: *Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje* (Łk 9, 23).

Ci z nas, którzy próbowali wejść na taką drogę powiedzą, że to tylko dla wytrwałych, że dłużej tak się nie da! Zgoda. Będą różne pokusy, jednak warto wtedy przywołać fragment czwartego Rozdziału Ewangelii wg św. Mateusza, który mówi o kuszeniu Jezusa na pustyni. Jezus, chociaż pewnie ślania się z głodu po czterdziestu dniach przebywania na pustyni, nie przemienia kamienia w chleb, aby nie stawać się niewolnikiem własnego ciała. Jezus nie je, a jednak żyje. Daje tym samym dowód, że Duch Święty może wzmacniać nie tylko naszego ducha, ale i nasze ciało.

Słowo Boże zawarte we wspomnianym fragmencie Ewangelii mówi, że każde pokusy naszego ciała i wszelkie pożądlivości mogą być możliwe do pokonania, jeżeli powierzmy się Bożej Mocy: w modlitwie, na Eucharystii, w Komunii Świętej; wtedy aniołowie przychodzą i pomagają człowiekowi.

Warto podjąć ten Wielkopostny trud, aby nie zgubić Jezusa, który jest przecież fundamentem naszej wiary i naszej wolności. Popatrzmy w sposób odpowiedzialny na rzeczywistość, która nas otacza. Na te wszystkie ataki na krzyż, na Kościół, na kapłanów, na Pismo Święte...

Trafnie określił takie zachowania św. Paweł w Liście do Filipian: *Wielu bowiem postępuje, jak wrogowie krzyża Chrystusowego (...). Ich losem zagłada, ich bogiem brzuch, a chwała w tym, czego powinni się wstydzić* (3, 18-19). Święty Jan Apostoł w swoim I Liście te przyziemne – ale jakże powszechne dążenia opisał krótko: *pożądlivość ciała, pożądlivość oczu i pycha tego życia.* To one zawsze prowadzą do katastrofy moralnej i społecznej. Wyprowadzić z tej błędnej drogi może nas tylko Chrystus, tylko On może spowodować naszą przemianę.

Niech ten szczególny, Wielkopostny czas, sprzyja naszym dobrym postanowieniom, naszemu przyłgnięciu na nowo, do umęczonego i ukrzyżowanego Zbawiciela, niech przyczyni się do umocnienia naszej wiary w Teo i Temu – który jest Drogą, Prawdą i Życiem. *Oprac. Tadeusz S.*

## Adoracja Najświętszego Sakramentu w godz. 18<sup>30</sup> – 19<sup>30</sup>

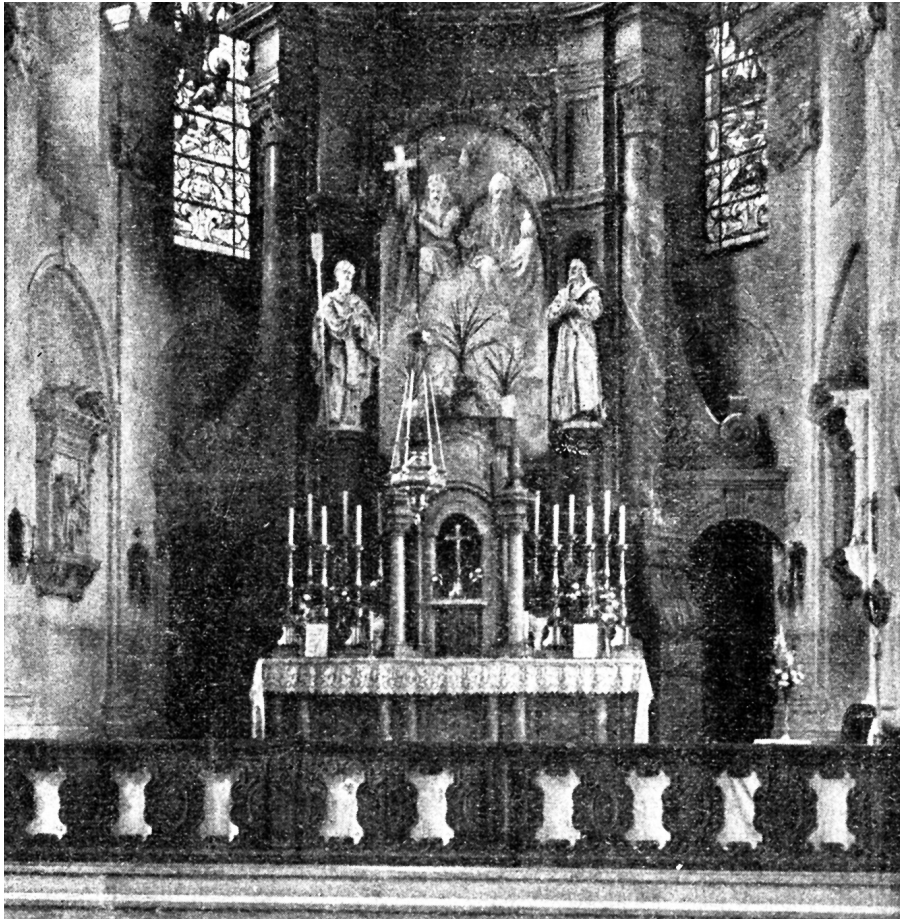
**Witam Cię, Panie Jezu obecny  
w Najświętszym Sakramencie**

W kolejnych tygodniach marca br. modlić się będziemy szczególnie z mieszkańcami ulic:

- 10 III 2020 r. Doliny i Kruszwickiej
- 17 III 2020 r. Pl. Poznańskiego
- 24 III 2020 r. Grudziądzkiej

**Jeśli masz w sobie  
Jezusa, to działasz  
jak żywa monstrancja.**





W poprzednim numerze MK pisałam o „Kalendarzu Duszpasterskim” z 1928 roku. Zbierano wówczas fundusze na realizację polichromii kościoła i zysk z kalendarza był małą cegiełką na ten cel. Na zamieszczonym w nim zdjęciu widzimy troszkę inny wystrój kościoła niż obecnie:

przedsoborowy ołtarz i balaski. Dużą ciekawostką są dwie stacje drogi krzyżowej, umieszczone na ścianach po obu stronach prezbiterium – które jak widać – jest bez polichromii. Dopiero potem zostały one przeniesione do nawy poprzecznej.

Alina

## Słyszałam w kościele

Słyszałam o najdoskonalszej drodze, którą mam iść przez Wielki Post. To oczywiście droga miłości. Tak kazał w pierwszym liście do Koryntian św. Paweł: **Pokażę wam teraz drogę, która przewyższa wszystkie inne: Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, (...) byłbym niczym.** Każdy słyszał to milion razy i każdy wie, jakie to trudne zadanie. Bo tylko w teorii i może jeszcze w marzeniach miłość jest prosta. Żeby po bożemu kochać, trzeba znaleźć jakiś autorytet w tej sprawie. Na mojej postnej ścieżce miłości odcisnęła swoje ślady święta Józefa. Gdyby czytać dalej list od św. Pawła, wstawiając zamiast miłości właśnie jego imię, brzmiałoby to tak: **Józef jest cierpliwy, szlachetny, Józef nie zazdrości, nie przechwala się, nie jest zarozumiały, nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka siebie.** Za to, że taki był, jako pierwszy dostąpił zaszczytu oglądania Jezusa twarzą w Twarz, kiedy jeszcze była ona dziecięcą buzią, kiedy zdobił ją uśmiech, kiedy usta pierwszy raz układały się w słowo „tato”. W poście nauczę się od św. Józefa, jak godzić się z faktem, że nie dostaję tego, o co usilnie proszę i czego się spodziewam po Bogu i ludziach. Dowiem się, jak się cieszyć, gdy za to otrzymuję znacznie więcej niż mogłam sobie wymarzyć, niż byłam w stanie przewidzieć. Zamienię postne marne plany w boski rozmach. Za nic będę mieć małość tego świata, bo na horyzoncie mojej drogi zaświta zamiast umartwienia prawdziwe Zmartwychwstanie. Po prostu zobaczę Niebo i tyle. I jak wiosenny bocian założę w tym Niebie gniazdo.

mj

## Mój Patron

20 marca

**Święty Józef Bilczewski** – biskup urodził się 26 kwietnia 1860 roku w Wilamowicach koło Kęt, w obecnej diecezji bielsko-żywieckiej. W Wilamowicach i Kętach uczęszczał do szkoły podstawowej, a w Wadowicach zdał maturę.

Wstąpił do seminarium i 6 lipca 1884 r. w Krakowie, z rąk kardynała Albina Dunajewskiego otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie studiował we Wiedniu, gdzie uzyskał tytuł doktora oraz w Rzymie i Paryżu. W 1890 roku habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Od 1891 r. był profesorem teologii dogmatycznej, dziekanem i rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Ceniony przez wszystkich, cieszył się ogromnym szacunkiem i przyjaźnią kolegów naukowców i studentów, których często wspierał materialnie. Był pracowity, wyrozumiały dla innych i o wielkim

sercu. Jego sława stała się tak wielka, że za wstawiennictwem panującego wówczas cesarza Franciszka Józefa ojciec święty Leon XIII wyniósł 40-letniego prałata Józefa Bilczewskiego do godności arcybiskupa Lwowskiego obrządku łacińskiego (17 XII 1900 r.). Konsekracji biskupiej udzielił kard. Jan Puzyna 20 I 1901 r. w katedrze lwowskiej. Jan Bilczewski z wielką miłością do Boga i bliźniego rozpoczął swą postęgę arcybiskupa.

Był człowiekiem głębokiej modlitwy, niezwyklej pracowitości i wyrzeczeń. Wspierał duchowo i materialnie rodzące się dzieła miłosierdzia, fundował kościoły, kaplice, szkoły i ochronki, krzewił oświatę. Troszczył się o prasę katolicką, współredagując „Ruch Katolicki” wychodzący we Lwowie. Współpracował z księciem Pawłem Sapiehą i ks. Adamem Stefanem Sapiehą. Organizował liczne odczyty, popierał konferencje, a kleryków

uczulał na istniejące problemy społeczne. Był autorem wielu dzieł i publikacji. Z wielką miłością rozwijał kult Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz uczył czci i miłości do Matki Najświętszej. Ten dobry i wierny sługa Pański, przepojony głęboką duchowością i niegasnącą miłością, był kochany i szanowany przez wszystkich swoich współobywateli, bez względu na wyznanie, obrządek czy narodowość. Tak bardzo zasłużony i pracowity duszpasterz odszedł do Pana 20 marca 1923 roku w opinii świętości. Zgodnie z jego życzeniem, pochowano go między ubogimi – dla których był ojcem i opiekunem – na cmentarzu Janowskim we Lwowie.

Beatyfikował go św. Jan Paweł II 26 czerwca 2001 roku we Lwowie podczas pielgrzymki na Ukrainę, a kanonizacji dokonał papież Benedykt XVI 23 października 2005 r. w Rzymie.

Opr. Barbara

# Rok 2020

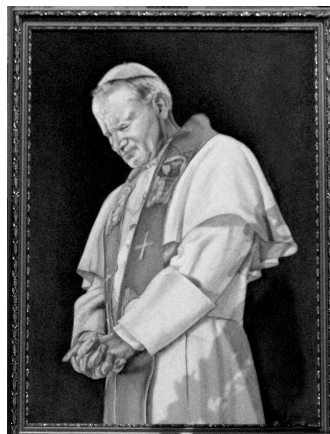
## 100-lecie urodzin św. Jana Pawła II

### Beatyfikacja Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski

Modlitwa  
jest kluczem  
do życia  
w Chrystusie.  
*św. Jan Paweł II*

Uczmy się  
kochać Boga.  
Uczmy się  
kochać Kościół  
i Chrystusową  
prawdę.

*Stefan kardynał  
Wyszyński*



## Biskup i Kardynał

**Kardynał Stefan Wyszyński** był najwyższym, niekwestionowanym autorytetem w Kościele i społeczeństwie. Źródłem tego autorytetu była wewnętrzna dojrzałość i bezgraniczne zaufanie Bogu wynikające z głębokiej i żywej wiary wyznawanej z dziecięcą prostotą i heroicznej miłości. *Był człowiekiem zawierzenia Pani Jasno-górskiej. Wszystkie problemy odczytywał w tej perspektywie. Podejmował decyzje niezrozumiałe, ale po latach przyznawano mu rację. Gdy chodziło o głoszenie prawdy Bożej w takiej czy innej formie, zawsze to chętnie robił. Był wielkim pasterzem Kościoła, obrońcą jego praw i suwerenności, nauczycielem, obrońcą wiary, moralności i praw ludzkich. Nieugięty w sprawach Bożych. Musiał wiele wycierpieć dla dobra Kościoła i powierzonej Mu owczarni.*

*(bp Bronisław Dąbrowski).*

Przez długie lata był jedynym rzecznikiem praw osoby ludzkiej w ojczyźnie. Jako męża stanu cechowała Go elastyczność i pryncypialność. Pryncypia – to zawierzenie Bogu i Matce Bożej. Był człowiekiem roztropnym, pełnym rozważli i umiaru, pasterzem, który odczytywał znaki czasu, w których przyszło mu żyć. Wskazywał drogę, którą należy podążać. Zdecydowanie bronił wartości Bożych i kościelnych: „Rzeczy Bożych na ołtarzach cesarza składać nie wolno. Non Possumus” (25.05.1953 r.).

W zetknięciu z programowym ateizmem był wyznawcą i obrońcą wiary; w zetknięciu z marksistowskim ustrojem społeczno-ekonomicznym – rzecznikiem katolickiej nauki społecznej, ale z całym jej otwarciem, z całą gotowością dostrzeżenia prawdy i dobra, gdziekolwiek się ono znajduje. Wiza Polski była sprawą kluczową. W swych przemówieniach wielokrotnie przypominał historię Polski, wskazując, że kultura chrześcijańska narodu polskiego bierze początek od św. Wojciecha i Stanisława. Za podstawę więzi Narodu uważał kulturę ojczystą, której elementami są: język, religia, obyczaj i historia. Związanie Narodu

musi następować przez miłość, stąd taką wagę przykładał do miłości społecznej. Uważał, że **naród trwa dzięki kulturze i dlatego nie można nigdy zrywać z przeszłością**. Wychowanie Narodu w duchu etyki chrześcijańskiej czynił zadaniem inteligencji katolickiej. Przestrzegał inteligencję polską przed kłamstwem mówiąc, że w sprawach społecznych nie należy kłamać nigdy. **„Jeżeli nie możesz powiedzieć całej prawdy – milcz.”**

Dostrzegał potrzebę odrodzenia moralnego narodu. Jako obrońca podmiotowości Narodu, nigdy nie prosił Polaków o nic, jak tylko o wierność obowiązkowi chrześcijańskiemu, taką wierność, która nie pozwala na ustępstwa, ale równocześnie nie pozwala na nienawiść. Czuł się odpowiedzialny



za naród, bronił go przed różnymi zagrożeniami. Żywił szczególną troskę, **aby naród zachował tożsamość historyczną, wiarę, żywotność biologiczną i zdrowie moralne**. Życzliwie traktował misje, troszczył się i pomagał misjonarzom, często z nimi korespondował. Prymas potrafił zachować najwyższą równowagę, widział rzeczywistość taką, jakiej inni nie potrafili zobaczyć, ponieważ stawiał wszystko na płaszczyźnie religijnej, która pozwalała

Mu osiągnąć cele bez zanurzenia się w błotnistej fali historii.

Nie zawsze był rozumiany. Miał przyjaciół, ale też i wrogów. Sam nie skarżył się i przeciwników nie nazywał nieprzyjaciółmi. Jeżeli nimi byli, to z własnego wyboru. Podziwowi dla osoby Prymasa towarzyszyło niezrozumienie. W rzeczywistości była to niezdolność widzenia prawdy, lęk przed wysiłkiem i gra ambicji, czy nawet wrogich człowiekowi czy narodowi celów. Nie mógł być Wyszyński do końca zrozumiany, gdyż widział dalej. Trudno było przyznać Mu rację, gdy mówił o zwycięstwie prawdy i miłości, żyjąc w społeczeństwie, które wciąż doświadczało mocy kłamstwa i nienawiści.

Był Wyszyński człowiekiem wolnym, mówił i postępował jak człowiek wolny, dlatego ranił ludzi o mentalności niewolników. Nieprzeciętna osobowość wzbudzała kontrowersje wokół Jego osoby i dzieła. Wrogowie bali się Kardynała Wyszyńskiego, gdyż demaskował ich przewrotne plany i nie pozwalał prowadzić polityki upadłania Narodu. Prymas był niewygodny, jednak chylił przed nim głowy. *cdn.*

*ks. Bronisław Kaczmarek*

\*\*\*

Na mocy Dekretu z dnia 1 X 1993 r. JE kardynał Józef Glemp Arcybiskup Metropolita Warszawski, Prymas Polski powołał komisję, aby zgodnie z Normami Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zebrać i przebadac pisma niedrukowane Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, jak też dokumenty i publikacje dotyczące Jego osoby. W skład Komisji weszli:

ks. dr Andrzej Santorski z Warszawy  
ks. dr Ireneusz Borawski z Łomży  
ks. dr Janusz Kania z Lublina  
ks. dr Janusz Strojny z Warszawy  
oraz ja z Gniezna.

Po złożeniu przysięgi i stosownych podpisów, owoc naszej pracy został przekazany zajmującym się procesem beatyfikacji Sługi Bożego. Od tego też czasu modliliśmy się – za przyczyną Matki Najświętszej – w intencji szybkiego wyniesienia na ołtarze Sługi Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego.

*ks. Bronisław Kaczmarek*

## W domu księży emerytów im. Świętego Jana Pawła II

*Każdy chce jak najdłużej pracować, pomagać innym i samodzielnie funkcjonować. Jednak przychodzi taki moment, kiedy trzeba trochę odpocząć, stanąć w drugim szeregu. Kapłanom jednak chodzi o coś więcej, przede wszystkim o niezatarty charakter kapłaństwa, który uwidacznia się i działa na każdym etapie ich życia. Są kapłanami i nimi pozostaną. Niezależnie od sił fizycznych sprawują sakramenty, przekazują łaskę samego Boga, przemieniają osoby i rzeczy na obraz i podobieństwo Boga.*

Mając jeszcze w miłej pamięci czas Bożego Narodzenia, pragnę opowiedzieć o spotkaniu Stowarzyszenia Wspierania Powołań z księżmi emerytami diecezji bydgoskiej, które odbyło się w sobotę, 25 stycznia br. Ich posługa kapłańska jest zupełnym darem, bezinteresownym i radosnym. Jest darem miłości, którą budują poprzez modlitwę i promieniują wewnętrznym pokojem. Obecnie w domu im. św. Jana Pawła II mieszka 22 księży. Prowadzą go siostry zakonne – hinduski. Są to Siostry Służebnice Prawdy Bożej. Zakon ten założyła w Indiach, pochodząca z Bydgoszczy, Matka Regina Woroniecka.

Na początku w sali gościnnej, gdzie został przygotowany poczęstunek dla

mieszkańców domu księży emerytów, ks. Piotr Łukowski przywitał serdecznie i ciepło wszystkich obecnych. Wyraził ogromną radość ze spotkania. Po wspólnym zaśpiewaniu kolędy, głos zabrała p. Anna Bagnerowska – przedstawicielka SWP DB. Przywitała szczególnie kapłanów emerytów i siostry zakonne oraz pracującą w kuchni p. Beatę. W imieniu członków stowarzyszenia dziękowała drogim kapłanom za ich powołanie i służbę na Niwie Pańskiej, a teraz – gdy są już w Domu Seniora – życzyła wielu łask Bożych, zdrowia i radosnych chwil na tym kolejnym etapie ich życia. Wspólny śpiew kolęd w miłej atmosferze przedłużył radość

Bożego Narodzenia. Wszyscy chętnie częstowali się słodkościami, piliśmy kawę i rozmawialiśmy. Przez Stowarzyszenie przygotowane zostały także prezenty dla wszystkich mieszkańców domu. Był to miły i radosny akcent tego spotkania.

Pragnę w tym miejscu przekazać wszystkim pozdrowienia od ks. dr. prąta Zygmunta Zaborowskiego – emerytowanego Ojca Duchownego Wyższego Seminarium Duchownego w Bydgoszczy, byłego prezesa zarządu SWP DB i czynnego wykładowcy WSD. Pozdrowienia także przekazuje ks. płk Tadeusz Łukaszyk – b. kapelan uczelni wojskowych.

AB



## DUCHOWE ZAGROŻENIA – SNY

(1)

*On odsłania to, co niezgłębione i ukryte,  
i zna to, co spowite w ciemność,  
a światłość mieszka u Niego.  
(Dn 2, 22)*

Kiedy mówimy o snach, myślimy o zwykłym spaniu albo o śnieniu. Przeciętnie przesypiamy blisko jedną trzecią naszego życia, ponad dwadzieścia lat z naszego życiorysu i tak przeplata się jawa ze snem. Tak Pan Bóg nas wymyślił, że sen jest nam potrzebny dla regeneracji organizmu. Na temat naszego funkcjonowania podczas czuwania wiemy dużo, natomiast niewiele, gdy chodzi o sen. Psycholodzy i fizjolodzy próbują rozgryźć temat snu, ale wciąż jest więcej pytań niż odpowiedzi. „Jedną z najbardziej intrygujących zagadek dotyczących mózgu jest pytanie o pamięć: co się z nią dzieje podczas marzeń sennych? Najnowsze hipotezy mówią, że w tym czasie odbywa się wielkie porządkowanie i czyszczenie informacji, które człowiek zgromadził podczas świadomego działania i obserwowania świata” – pisze ks. prof. Andrzej Zwoliński (Biblioteka Miesięcznika Egzorcysta „Rozoznawanie snów”). Sfera snu pozostaje jednak wciąż owiana pewną tajemnicą.

Mówi się: „Kto śpi, nie grzeszy”, więc skąd taki temat wśród zagrożeń duchowych. Problem zaczyna się wtedy, gdy nasz sen – który powinniśmy w całości zawierzyć Bogu-Stwórcy – w swojej pysze chcemy sobie zawłaszczyć i stać się panami tej sfery życia.

*Sny są poważnie traktowane we wszystkich religiach. Widzi się w nich wymiar religijny czy też duchowy – czytamy w tekście ks. prof. Aleksandra Posackiego (w: „Rozoznawanie snów”). Tradycja chrześcijańska, podobnie jak inne tradycje religijne, uznawała, iż sny mogą mieć 3 przyczyny. Pierwszą z nich jest osobowy Bóg. Drugą przyczynę stanowi kosmos, psychika, organizm czy podświadomość lub nieświadomość (tj. przyczyna naturalna). Trzecią przyczyną jest świat duchów dobrych i złych, aniołów oraz demonów. Już wielki teolog Tertulian (żyjący na przełomie II/III w.) – w swoim „Traktacie o duszy” – pisał, że marzenia senna sprowadza na człowieka zarówno osobowy Bóg, jak i demony. Twierdził ponadto, że człowiek nie jest odpowiedzialny za grzechy popełnione we śnie.*

W Piśmie Świętym mamy dowody na to, że Bóg niekiedy przemawia przez sen. W Starym Testamencie człowiek zwykle potrzebował interpretatora snów (Bóg

udzielał tego daru wybranym), a opisy snów otrzymanych od Boga w Nowym Testamencie są jednoznaczne, niewymagające skomplikowanych interpretacji, umożliwiające podjęcie jasnej decyzji i prowadzące bezpośrednio do działania. Starotestamentalny Józef Egipski jest prawozorem śniącego i interpretatora snów. Potrafił bezbłędnie je wyjaśniać, gdyż postrzegał na siebie jedynie jako pośrednika przekazującego ich tłumaczenie dane mu przez Boga. Józef doskonale wiedział, że skoro niektóre sny pochodzą od Boga, to i wy tłumaczenia należą do Boga (Rdz 40, 8). Również prorok Daniel przed wyjaśnieniem snu króla spędzał czas na modlitwie i prosił, by inni również modlili się o światło dla niego. Później odpowiedział królowi, że tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrcy, ani wykładacze snów, ani wróżbici, ani astrologowie. Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice (por. Dn 2, 16-32). Nowotestamentalny św. Józef w śnie dowiadyuje się, że ma przyjąć do siebie brzemienne Maryję, Trzej Królowie przez sen dowiadują się, że z Betlejem powinni wracać inną drogą, później znowu Józef ze snu dowiadyuje się, że ma z rodziną uciec do Egiptu. Znaczenie snu – dla każdego z nich – było proste i oczywiste.

cd. na stronie 7

# WIELKI POST

*Nie krzyże czynią człowieka nieszczęśliwym, ale niechęć w ich znośzeniu.* *bt. H. Koźmiński*

W Wielkim Poście moje myśli zatrzymują się nad tajemnicą krzyża i śmierci Pana Jezusa. 40-dniowy post rozpoczyna Środa Popielcowa, kiedy na znak pokuty i pragnienia, aby się nawrócić do Boga, kapłan posypał nasze głowy popiołem, mówiąc: „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz.” Postanawiam zwolnić tempo, wyciszyć się i uczynić dokładny rachunek sumienia. Post ten to nic innego, jak wołanie Chrystusowe o moje nawrócenie i jedyne w swoim rodzaju zaproszenie, by poznać prawdziwe Oblicze Boga Ojca – Miłosiernego i Przebaczającego. Jezus wiele razy i na różne sposoby okazywał mi Swoją miłość, a szczytem Jego miłości i przebaczenia jest Krzyż i ogromne cierpienie, jakie poniósł za moje grzechy. Droga Krzyżowa Jezusa jest przecież moją drogą, na której czasami Go zdradzam grzesząc – jak Piotr czy inni apostołowie. Ale idąc z Nim, kochając Go i Jego Krzyż, mogę pokonać każde zło, szatana, grzech i śmierć. Rozważając znaczenie cierpienia i krzyża, Matka Teresa mówi: „Wszyscy powinniśmy wziąć nasz krzyż i towarzyszyć Jezusowi w Jego wspinaczkę na Kalwarię, jeśli chcemy być razem z Nim na szczyście wzgórze (...) podczas zmartwychwstania. W naszej «drodze krzyżowej» widzimy Jezusa ubożego i głodnego, upadającego raz za razem. Czy jesteśmy tam obecni, gotowi



do pomocy?” Droga krzyżowa jest historią miłości, jaką Jezus żywił do nas; jest też historią grzechu, zła i nienawiści, która została uzdrowiona i obmyta Jego cenną Krwią. Z drogi krzyżowej Chrystusa czerpiemy naukę, że On sam – z własnej woli i miłości, przyjął Krzyż, aby wypełnić wolę Ojca i dokonać dzieła zbawienia. Ksiądz Jan Twardowski powiedział: *Czasami ktoś upadnie, bo się za bardzo boi, i dlatego się przewraca. Ale Bóg nie skraca drogi krzyżowej – trzeba do końca wytrwać w swoim powołaniu. Cierpienie to doświadczenie, które ma nam pomóc w dojrzewaniu. To próby wytrwania. Męka Pana Jezusa łagodzi każde ludzkie cierpienie, nadaje sens, siłę i prawdziwość naszym małym lub wiel-*

*kim bólem. Tylko z wysokości krzyża Jezus uczy mnie, dlaczego muszę cierpieć, nieść krzyż i w końcu umrzeć. Uczy też przebaczać. Mękę i śmierć Pana Jezusa rozważamy też w nabożeństwie Gorzkich żali. Uczestnictwo w nich przyciąga wiernych i zmusza do refleksji nad własnym życiem, w którym tak często dodajemy cierpienia Jezusowi i Jego Współcierpiącej Matce: Czemuś, Matko ukochana, ciężko na sercu stroskana? Czemu wszystkim truchlejesz? Co mnie pytasz? Wszystkam w mdołści, mówić nie mogę z żalości. Krew mi Serce zalewa, miecz me Serce przenika.*

***Któryś za nas cierpiął rany,  
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami...***

*Barbara*

*cd. ze strony 6*

Najczęściej nasze sny są spowodowane przyczynami naturalnymi. Odzwierciedlają one najróżniejsze doświadczenia minionego dnia, dużą rolę odgrywają również wszelkie bodźce zewnętrzne, mające wpływ na wrażenia zmysłowe (np. hałas, światło, temperatura), a także stan zdrowia albo posiłek spożyty przed snem.

Bywa też tak, że mamy sen, który nas dotknie, że długo nie możemy o nim zapomnieć. Może być tak, że to Bóg chce nam coś przekazać przez ten sen. Właśnie sen może być tym „miejscem”, w którym Bóg pragnie spotkać się z człowiekiem. Księga Hioba mówi: ***We śnie i w nocnym widzeniu, gdy spada sen na człowieka; i w czasie drzemki na łożku, otwiera On ludziom oczy, przerażenie budzi w ich sercu*** (Hi 33, 14-16). Taki sen trzeba przemodlić i pozwolić, aby Bóg mógł wytłumaczyć ten sen, wskazane jest również porozmawianie o tym ze spowiednikiem.

Sny miały znaczenie w życiu niektórych świętych, np. św. Jana Bosko, św. Maksymiliana Kolbego czy św. Ojca Pio. *Przed pochopnym dopatrywaniem się w sennym przesłaniu woli Bożej przestrzega znany sen św. Alberta Wielkiego – opowiada*

*o. prof. Jacek Salij (we wspomnianej wcześniej książce). Życie zakonne bardzo go pociągało, bał się jednak, że nie wytrwa na tej drodze. Wtedy przyśniło mu się, że został zakonnikiem. (...) Okazało się jednak, że powołanie było dla niego za trudne. Musiał wystąpić z zakonu. Przyszły święty przebudził się z poczuciem ulgi, że to był tylko sen, ale zarazem z przekonaniem, że to sam Bóg odradza mu w ten sposób wstąpienie do zakonu. Jednak dopiero wieczorem tego samego dnia Pan Bóg naprawdę wkroczył w tę sytuację. Albert poszedł do kościoła. Na kazaniu słyszy takie oto słowa: „Bo bywa i tak, że ktoś bardzo chciałby zostać zakonnikiem, ale dręczy go niepokój, czy zdoła wytrwać na tej drodze. A jeśli takiemu jeszcze się przyśni, że wstąpił do zakonu, ale potem musiał z niego wystąpić, weźmie to fałszywie za głos Boży i zmarnuje swoje powołanie”. (...) Kazanie to przełamało wszelkie opory Alberta. Już bez żadnych wahań wstąpił do zakonu i był nie tylko dobrym zakonnikiem, ale został wielkim świętym. (...) Nie wolno oddawać snom tych decyzji, które powinny być starannie badane przez rozum i zdrowy rozsądek, a podejmowane przez wolną wolę. Nawet jeśli rozstrzygnięcia podpowiadane przez widzenie nocne nie*

*klóci się z prawdami wiary ani z Bożymi przykazaniami. Czyli nawet jeśli jakieś sny pochodzą od Boga, to ich przestanie należy – w wierze i modlitwie i w jedności z Kościołem – sprawdzać na jawie.*

Ks. Posacki przestrzega: ***trzeba być ostrożnym, bo tu miejsce na iluzje jest doskonałe, na zwodzenie duchowe, a człowiek wpada – niestety – w rozmaite pułapki.*** Ludzie zbyt pośpiesznie dopatrują się w swoich snach nadprzyrodzonej interwencji Boga i własnym myśłem, albo co gorsza: demonicznym sugestiom, przypisują boskie znaczenie.

***Mąż głupi miewa czcze i zwodnicze nadzieje, a marzenia senne uskrzydłają bezrozumnych. Podobny do chwytającego cień i goniącego wiatr jest ten, kto się opiera na marzeniach sennych. Marzenia senne podobne są do obrazów w zwierciadle, naprzeciw oblicza – odbicie oblicza. Wróżbiarstwo, przepowiednie z lotu ptaków i marzenia senne są bez wartości, jak urojenia, które tworzy serce rodzącej. Poza wypadkiem, gdy Najwyższy przysłał je jako nawiedzenie, nie przykładaj do nich serca! Marzenia senne bardzo wielu w błąd wprowadziły, którzy zawierzywszy im upadli.*** (Syr 34, 1-7) *cdn.*

*Opracowała Iwona S.*

# KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

## Kochane dzieci

Wielki Post to czas przygotowujący do przeżycia najważniejszych dla nas (chrześcijan) **Świąt Wielkanocnych** – Zmartwychwstania Pana Jezusa. Zaczyna się w **Środę Popielcową**, w tym roku było to 26 lutego. Ten czterdziestodniowy okres liturgiczny ma kilka szczególnych nabożeństw. W naszej parafii w piątki odbywa się Droga Krzyżowa o 8<sup>30</sup> i 18<sup>30</sup> dla wszystkich, a o 16<sup>30</sup> dla Was, kochane dzieci. W niedzielę o 15<sup>30</sup> śpiewamy Gorzkie Żale, w czasie których głoszone są szczególne kazania, nazywane kazaniem pasyjnymi – czyli dotyczące męki i śmierci Pana Jezusa.

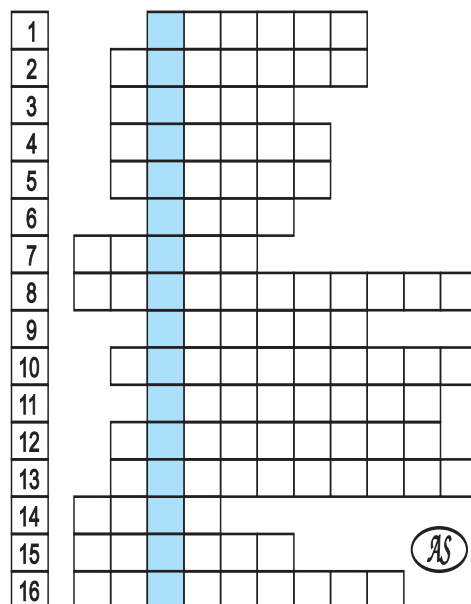
Wielki Post jest dość długim (40 dni to przecież dobrze ponad miesiąc) przygotowaniem do Świąt. W tym czasie zaczniemy też robić wiosenne porządki. Po zimie myjemy okna (robią to zwykle dorośli, ale my widzimy efekty), sprzątamy w pokojach „na święta”. Jest to też dobry czas, żeby posprzątać w sercach i myślach trochę dokładniej. O co chodzi? Kto ma już wystarczająco dużo lat – może iść do spowiedzi. Można się zastanowić – tak poważnie – i podjąć postanowienia, nie tylko na Wielki Post (choć te też są dobre), ale może nawet na całe życie? Np. że od teraz już zawsze bardzo będę się starać nie psocić się siostrze/bratu, być miłym w szkole dla osoby, która nie jest zbyt lubiana. Pomyślcie, a potem bardzo się starajcie to robić. W tym miesiącu razem z rozwiązaniem

krzyżówki możecie (na tej samej kartce) napisać Wasze postanowienia – najlepiej te, które już zaczynają Wam wychodzić. Powodzenia!

\* \* \*

A teraz zapraszamy Was do rozwiązania krzyżówki. Oto hasła, które pomogą rozwiązać zagadkę. Należy je wpisać do diagramu, a literki z pionowej oznaczonej kolumny utworzą rozwiązanie. Napiszcie je na kartce, wpiszcie imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i kartkę tę wrzucicie do niebieskiej skrzynki na listy, umieszczonej przy wejściu do ks. Proboszcza, w terminie do dnia 15 marca br.

1. ... Post
2. Stacja pierwsza Drogi Krzyżowej: „Pan Jezus na śmierć ...”
3. Stacja druga Drogi Krzyżowej: „Pan Jezus bierze ... na swoje ramiona”
4. Kto pomaga dźwigać Krzyż (stacja piąta)
5. Z jakiego miasta jest ten człowiek (stacja piąta)
6. Gorzkie ...
7. Stacja siódma, który to upadek pod krzyżem?
8. Boże i kościelne
9. 10 przykazań ...
10. Drugie przykazanie kościelne: „Przynajmniej raz w roku przystąpić do ... pokuty.”
11. Imię osoby z szóstej stacji Drogi Krzyżowej.



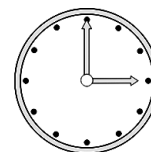
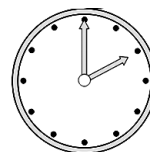
12. Kto płakał na Drodze Krzyżowej? (stacja ósma)
13. Specjalne nauki (lekcje) w Wielkim Poście.
14. Dary ofiarne to chleb i ...
15. Stacja dwunasta: „Pan Jezus ... na krzyżu”
16. Korona Pana Jezusa.

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej brzmiało: FERIE ZIMOWE. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie wylosowali: Weronika Kozłowska, Tomek Musiała i Apolonia Nowakowska. Gratulujemy! Po odbiór zgłóście się do zakrystii po niedzielnej Mszy św. dla dzieci. AS



## CZAS LETNI

rozpoczyna się w tym roku w niedzielę, 29 marca.



Dlatego w nocy z soboty, 28 III na niedzielę, 29 III, przestawiamy wskazówki zegarków i zegarów o godzinę do przodu, czyli z godz. 2<sup>00</sup> na godz. 3<sup>00</sup>.

Noc będzie krótsza, będziemy mieli troszkę mniej snu, ale będziemy się cieszyć z nadejścia wiosny. red.



**Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.**

**Adres do korespondencji:** Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

**Konto Parafii Świętej Trójcy:** BNP Paribas Bank Polska S.A. o/w Bydgoszcz nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przeredagowywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: **www.trojca.info**